

Policja przerwała strajk pracowników Huty Greckiej

23 lipca 2012

W piątek o świcie, strajkujący pracownicy Huty Greckiej (Elliniki Halyvourgia) starli się z licznie zgromadzonymi oddziałami prewencji po tym, jak prokurator nakazał wznowienie pracy zakładu.

Policja rozproszyła dziesiątki protestujących, zgromadzonych przed wejściem do huty położonej w Aspropyrgos, 20km na zachód od stolicy. W ciągu kolejnych godzin, kilkakrotnie wybuchały starcia tłumione policyjnymi pałkami i gazem łzawiącym.

Starszy kierownik huty doznał urazu głowy w trakcie awantury, która wybuchła pomiędzy protestującymi, a łamistrajkami. Sześć osób zostało aresztowanych pod zarzutem nieuzasadnionego użycia przemocy oraz pogwałcenia orzeczenia sądu.

Interwencja odbyła się na żądanie premiera Antonisa Samarasa, po nieudanych negocjacjach pomiędzy ministrem pracy Yiannissem Vrotsisem, a związkowcami i zarządem Huty Greckiej. Według prasy, Samaras miał uzasadnić swoją decyzję stwierdzeniem, że „prawo do zatrudnienia jest święte, a rząd zrobi wszystko, żeby go bronić”. Zabawne, jak wybiórczo można traktować niektóre przepisy.

Związkowcy domagali się przywrócenia do pracy 120 zwolnionych pracowników, jednakże zarząd odmówił jakichkolwiek negocjacji dopóki praca nie zostanie wznowiona, powołując się przy tym na orzeczenie ateńskiego sądu pierwszej instancji, które uznaje strajk za nielegalny.

Zakład pozostawał zamknięty od 31 października, kiedy pracownicy nie zgodzili się na redukcję wynagrodzenia i czasu pracy. Od tamtej pory, zarząd huty zwolnił kolejnych 50 pracowników grożąc przeniesieniem zakładu do Volos (centralna

Grecja).

Natomiast w sobotę, strajkujący podjęli jednogłosem decyzję o kontynuowaniu akcji protestacyjnej.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)